M. B. P. w Łodzi

REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, CZWARTEK, 30 SIERPNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 3000. | № 231

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Skutki rewizji żywnościowych.

Eksporterzy gdańscy nie będą dawać nam nadal towarów.

Wielu firmom kolonjalnym grozi bankructwo.

GDAŃSK, 29 sierpnia (Telefone mod korespondenta „Republiki"). — Wczoraj odbyło się tu zebranie kupców, eksportujących do Polski towary kolonjalne w związku z odbywającemi się obecnie na terenie Rzeczypospolitej rewizjami u kupców tej branży. Zdawano relację z charakteru konfiskat towarowych w Łodzi, Warszawie, Lwowie i Krakowie. Mówcy wskazywali na przykład Hamburga i Gdańska, dokąd przychodzą za zaliczeniem towary z Ameryki, Holandji i Indji i podczas braków żywnościowych nikomu nie przyjdzie do głowy konfiskować zagraniczne towary.

W dyskusji zaznaczono, że według panującego w Polsce prawodawstwa, zwykłe tranzakcje handlowe uważane są za spekulację. Ponieważ kupcy polscy wystawili już weksle, gwarantujące za towary, nabyte zagranicą i mogą odebrać je dopiero po terminie płatności weksli i wykupieniu ich, zaś hurtownicy gdańscy nie zgodzą się, aby konfiskaty padały na ich ryzyko, przeto wielu najpoważniejszym firmom kolonjalnym w Polsce grozi zawieszenie płatności. Wszelkie kredyty dla handlu kolonjalnego będą obecnie zawieszone.

W rezultacie uchwalono nie wysyłać nadal do Polski żadnych towarów za zaliczeniem, a sprzedawać jedynie za gotówkę w obcych walutach.

Jest rzeczą jasną, iż tego rodzaju postępowanie spotęguje w wielkim stopniu drożyznę i może kompletnie zabić polski handel kolonjalny. Jeszcze jeden dowód iż nierosądna polityka może sprowadzić zgoła nieoczekiwane i groźne skutki gospodarcze.

Wymordowanie misji włoskiej w Albanji.

We Włoszech panuje olbrzymie poruszenie przeciw Grecji.

Zachodzi możliwość włoskiej interwencji zbrojnej na Bałkanach.

PAT. — RZYM, 29 sierpnia — Z kół oficjalnych nadają potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu włoskiej komisji nadgranicznej w Albanji. Wszyscy członkowie komisji zostali zamordowani podczas noclegu w greckiej wiosce pod Korytzą.

PRZEBIEG ZBRODNI.

PAT. — RZYM, 29 sierpnia — Sekretarz generalny międzysojuszniczej komisji wojskowej do ustalenia granicy grecko-albańskiej, kapitan armji francuskiej de Le Imperamy wysłał do konferencji ambasadorów następującą depeszę:

Zbrodni na osobach generała Tellini, lekarza majora Gorti, porucznika Bonacini, szofera Sarnetti i tłumacza Crawe-ri, dokonano dnia 27 bm. o godz. 9-ej na drodze z Janiny do Sante Quaranta w pobliżu wzgórza 470, na którem znajduje się graniczny posterunek grecki. W miejscu gdzie droga przechodzi przez wąski las, w kilka minut po przejeździe delegacji albańskiej, która jechała przed delegacją włoską, zauważono na drodze zwalone drzewo, co zmusiło automobil, wiozący misję włoską do zwolnienia biegu a następnie do zatrzymania się. Wówczas rozległy się strzały. Sąsiedni posterunek grecki słyszał 30 do 40 strzałów. Lekarz major Corti został zabity w wozie, 4 inni pasażerowie wysiedli z automobilu, lecz zanim uszli kilka kroków padli ugodzeni strzałami. Gen. Tellini zdołał jeszcze ubiec 20 metrów. Ciało jego znaleziono w przydrożnym rowie. Grecki pułkownik Botradi, który jechał w dużej odległości za delegacją włoską przybył na miejsce wypadku, gdy wszystko było skończone i napastnicy uciekli. Wobec trudności w komunikacji, dopiero wieczorem, przybyli z Janiny przedstawiciele władz i lekarz. Zabitych nie ograbiono, co dowodzi, że ma się do czynienia ze zbrodnią polityczną.

Śledztwo nie dało dotychczas żadnych rezultatów.

WRAŻENIA WE WŁOSZECH.

PAT. — RZYM, 29 sierpnia — Zamordowanie 5 członków delegacji włoskiej w Albanji wywołało we włoskiej opinji publicznej przygnębiające wrażenie. Rząd albański przesłał niezwłocznie premjerowi Mussoliniemu kondolencję. Ze wszystkich stron nadchodzą wyrazy ubolewania. W Medjolanie, Florencji i innych większych miastach odbyły się imponujące manifestacje żałobne.

WŁOSKIE KOŁA OFICJALNE ZACHOWUJĄ MILCZENIE.

PAT. — WIEDEŃ, 29 sierpnia — „N. Freje Presse" donosi: We włoskich kołach urzędowych zachodzi bezwzględne milczenie co do zarządzeń jakie mają być powzięte co do wymordowania włoskiej misji delinitacyjnej. Dzienniki przypominają, że flota z powodu manewrów znajduje się w pogotowiu i domagają się energicznego wystąpienia przeciwko rządowi greckiemu, ponieważ zamach na włoską misję nastąpił na terenie greckim. W Medjolanie i Florencji odbyły się wczoraj antygreckie demonstracje.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

RUCH W DYPLOMACJI.

Warszawski korespondent dyplomatyczny „Republiki" telefonuje:

Ładoś, naczelnik wydziału środkowoeuropejskiego w ministrestwie spraw zagranicznych został mianowany nie charge d'affaires, lecz posłem pełnomocnym w Rydze, które to stanowisko przywiązane jest do stopnia służbowego pełnionych przez niego obowiązków.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent nam telefonuje:

Dnia 28 b. m. aresztowano w Warszawie następujące osoby oskarżone o komunizm:

Zawoźnik Icek, Daczkowski Władysław, Zarzycki Stefan, Lejbek Herszlik, Kozłowski Stanisław, Wenda Józef, Wanda Świtezianka, Lukowski Zygmunt. U osób wymienionych znaleziono literaturę komunistyczną.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Wczoraj w Gł. urzędzie statystycznym odbyło się pod przewodnictwem prof. Weinfelda posiedzenie komisji drożyźnianej. Ustalono, że dorżyzna wzrosła w Warszawie w drugiej połowie sierpnia w porównaniu z pierwszą połową tegoż miesiąca o 30.12 proc.

STREJK NA KOLEJKACH W WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki" donosi:

Dnia 24 bm. wybuchł strejk na warszawskich kolejkach podjazdowych.

Delegacja pracowników żądała 32 proc. dodatku drożyźnianego od całkowitej pensji, dyrekcja natomiast zgadza się na wypłatę dodatku drożyźnianego od połowy pensji.

Po 2 godzinnym strejku pracownicy powrócili do pracy.

SREJK PILOTÓW.

AW. — PRAGA, 29 sierpnia — „Prager Presse" donosi, że na linjach lotniczych francusko-rumuńskiego towarzystwa żeglugi powietrznej rozpoczął się strejk pilotów, wskutek czego została przerwana komunikacja na tych linjach.

Strejk rozpoczął się na skutek bezwzględnego zachowania się władz niemieckich wobec lotników, którzy często zmuszeni są lądować na terytorjum niemieckim na skutek defektu motoru. W podobnych okolicznościach Niemcy zarekwirowali 11 aeroplanów.

Strejkujący oświadczyli, że podejmą pracę wówczas, gdy sprawa swobodnego lądowania na terytorjum niemieckim zostanie pomyślnie uregulowana.

—o—

Dr. Benesz w Rzymie.

Wyrasta tam, gdzie go nie sieją.

ZIMNE PRZYJĘCIE BENESZA WE WŁOSZECH.

PAT. — RZYM, 29 sierpnia — Prasa jest dziwnie nieprzychylnie usposobiona dla Benesza, co jest niezwykłem zjawiskiem wobec wizyt oficjalnych.

„Messagero" pisze, że Włochy nie mogą zgodzić się na politykę Czechosłowacji w stosunku do Węgier, rujnującą równowagę Środkowej Europy. Na utrzymaniu tej równowagi Włochom stanowczo zależy.

„Idea Nazionale" zupełnie wyraźnie wzywa małą ententę, aby zaprzestała gry, prowadzonej na wzór Francji względem Niemiec.

Inne pisma podkreślają, że nie może być mowy, aby Benesz uzurpował sobie prawo do odgrywania roli pośrednika między Włochami a Jugosławją, w sprawie Fiume. Jest to sprawa, dotycząca tylko królestwa S.H.S. i Włoch.

A BENESZ CZĘSTUJE ORDERAMI...

PAT. — RZYM, 29 sierpnia — Benesz odbył wczoraj konferencję z Mussolinim w sprawie zagadnień natury ekonomicznej, dotyczących obu krajów, Benesz wręczył Mussoliniemu odznakę orderu „Lwa białego", która została przez rząd czechosłowacki nadana królowi włoskiemu. Jednocześnie zawiadomił Mussoliniego o postanowieniu Czechosłowacji nadania mu krzyża wojennego w uznaniu zasług położonych przez niego w dziele stworzenia niepodległości Czechosłowacji.

Po południu odbył Benesz konferencję z ministerm skarbu w sprawie stosunków ekonomicznych i finansowych między Włochami a Czechosłowacją. W ciągu dnia Mussolini rewizytował Benesza.

HANDEL ROLSKI ZE WSCHODEM.

AW. — LWÓW, 29 sierpnia — Z inicjatywy Targów Wschodnich w porozumieniu z grupą emigrantów gruzińskich, projektowane jest założenie towarzystwa akcyjnego dla handlu lewantńskiego zbożem z centralą we Lwowie. Towarzystwo to ma przyrzeczone poparcie rządu i udział poważnych osobistości ze świata finansowego.

TURCY WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 29 sierpnia — Targi Wschodnie oddały część swych pawilonów do dyspozycji dla wyrobów tureckich. Wyroby te już są w drodze do Lwowa. W tym roku odbędzie się więc pierwsza próba wymiany produktów polskich i tureckich. W czasie trwania Targów Wschodn. urządzona będzie konferencja dla handlu ze Wschodem.

CASINO

Dziś premjera!!! Dziś premjera!!!

Wielki dramat współczesny p. t.

„PO BALU MASKOWYM"

Dramat w 6 aktach.

OSOBY: **Melchjor Malvensteg**, jubiler. **Irena Wendel**, jego wnuczka. **Pastor Malvensteg. Piotr Shmerling**, przyjaciel **Melchjora. Ludwik Duvenhart. Alfred**, jego syn. **Jerzy Oestgrd**, szwagier **Duvenharta.** Jego lokaj. **Profesor dr. Grull. Dyrektor więzienia.**

Początek przedstawień o godz. 5 po poł. W roli głównej urocza **LEDA NOVA.** Początek przedstawień o godz. 5 po poł.

Paryż i Londyn o nocie belgijskiej.

P. A. T. i A. W. uważają, że nota stanowi pomost do rokowań.

Ale kanclerz Stresemann jest innego zdania.

O ROZPATRZENIE NOTY BELGIJSKIEJ.

PAT. — LONDYN, 29 sierpnia — Biuro Reutera dowiaduje się, iż z powodu nieobecności w Londynie premjera Baldwina i lorda Curzona nie odbędzie się specjalne posiedzenie rady gabinetu dla rozpatrzenia noty belgijskiej.

CO MÓWIĄ W LONDYNIE.

PAT. — LONDYN, 29 sierpnia — W kołach miarodajnych podnoszą przyjazny ton odpowiedzi belgijskiej i podkreślają, że Wielka Brytanja nigdy nie kwestjonowała zasady pierwszeństwa Belgji.

Reuter donosi, że wobec nieobecności premjera Baldwina i lorda Curzona, posiedzenie gabinetu w sprawie odpowiedzi belgijskiej prawdopodobnie nie odbędzie się przed ich powrotem. Narazie nota rozpatrywana jest przez rzeczoznawców urzędu skarbu.

PRASA PARYSKA O NOCIE BELGIJSKIEJ.

PAT. — PARYŻ, 29 sierpnia — Prasa podkreśla analogiczny ton noty belgijskiej i francuskiej, które są całkowicie zgodne zarówno w ujęciu całokształtu zagadnień europejskich w związku ze sprawą odszkodowań, jak i z poszczególnymi, związanemi z nimi sprawami.

„Figaro" pisze, iż polityka Jasparego i Poincarego daje światu świadectwo umiarkowania sprawiedliwych wymagań obu krajów.

„Eclair" uważa, iż nota belgijska całkowicie potwierdza notę farncuską.

„Journal" zaopatruje notę belgijską w komentarz, iż obecnie, kiedy rząd angielski poznał jasna wyraźną wolę, oraz potrzeby tych obu krajów, które poniosły najcięższe ofiary wojenne, wszelkie dalsze trudności porozumienia wzajemnego są chyba usunięte.

CO MÓWI OFICJALNA FRANCJA.

PAT. — PARYŻ, 29 sierpnia — Havas donosi, że odpowiedź belgijska uzyskała zupełną zgodę Poincarego. Francuskie koła polityczne przyjęły życzliwie notę belgijską. Nota wyraża ścisłą solidarność rządu francuskiego i belgijskiego w sprawie prawomocności obsadzenia zagłębia Ruhry oraz w sprawie biernego oporu. Zasada pierwszeństwa Belgji była zawsze przez Francję uznawana. Zarówno Francja jak i Belgja skłaniają się do poglądów że zwołanie międzysojuszniczej konferencji mogłoby nastąpić dopiero wtedy, gdy okazałaby się pewność osiągnięcia zupełnego porozumienia i konkretnego rozwiązania spornych kwestji.

STRESEMAN NARAZIE NIE CHCE ROKOWAĆ Z FRANCJĄ.

AW. — BERLIN, 29 sierpnia — Według doniesień „Daily Telegraph", Streseman zawiadomił rząd angielski w drodze dyplomatycznej, że narazie niema zamiaru przystąpić do bezpośrednich rokowań z rządem francuskim.

ROZSZERZENIE OKUPACJI.

AW. — BERLIN, 29 sierpnia — Korespondent dyplomatyczny „Timesa" donosi z Kolonji, że okupacja zagłębia Ruhry ma być rozszerzona do Monasteru. Zajęty ma być teren do linji, wiodącej od Monasteru do Limburga.

„VORWAERTS" O NOCIE BELGIJSKIEJ.

PAT. — BERLIN, 29 sierpnia — W związku z ogłoszeniem tekstu odpowiedzi belgijskiej na notę angielską, „Vorwaerts" zamieszcza artykuł, w którym przypomina, iż kanclerz rzeszy Streseman w rozmowie z przedstawicielami pism angielskich oświadczył, iż Niemcy z najwyższą gotowością pragną widzieć porozumienie pomiędzy Francją a Anglją, z jednej strony a państwem rzeszy z drugiej. „Vorwaerts" dodaje od siebie, że odpowiedź belgijska stanowi poważny krok naprzód na drodze takiego porozumienia.

Aczkolwiek, pisze „Vorwaerts", oficjalny komunikat Havasa przedstawia notę belgijską jako całkowite zwycięstwo francuskiego punktu widzenia, jednak dokładnie zbadawszy odpowiedź belgijską, pozwoli stwierdzić, iż rząd belgijski zarówno obecnie, jak i poprzednio, usilnie stara się znaleźć drogę porozumienia pomiędzy Francją i Anglją, a także w pewnym stopniu uwzględnia interesy rzeszy.

TELEFON 26-89
HARRY SZPREIREGEN
Nawrot 1-a m. 23.
532—3

PAULINA FINKIELSZTAJNÓWNA
JÓZEF HALBER
zaślubieni.
Łódź, w sierpniu 1923.

Romana Praszkier
pianistka
z dyplomem konserwatorjum w Lipsku
wznowiła lekcje.
Zgłoszenia przyjmuje od godz. 3-ej do 5-ej
Sienkiewicza № 37, m. 40. 534—

Dyrekcja Gimnazjum
„BET ULFAMA"
Cegielniana № 60
zawiadamia, że zapisy uczniów rozpoczną się we wtorek dn. 28 sierpnia r. b.
Kancelarja czynna od godz. 11—2
Lekcje rozpoczną się w niedzielę 2 września

Powrócił
Dr. med.
P. Langbard
ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne.
od 9—12 i od 5—8.
612

We wtorek
„SPORT"

Doktór
Goldblum
powrócił.

TkalniA
zarobkowa poszukuje roboty na warsztatach kortowych „Schönerowskich". 584
Tkalnia znajduje się w śródmieściu.
Telefon 20-36.

SPRZEDAMY TANIO WYROK
prawomocny Sądu Handlowego w Gdańsku na firmę
Tow. Akcyjne Wyrobów Bawełnianych
LOUIS GEYER, w Łodzi
na sumę mk. niem. 60.000.— z prawem ściągnięcia dolarów 200.—, (Geldentwertung), jak również wyrok tymczasowy i należność razem Dolarów 5.750, zabezpieczonych aresztem na część sumy w Banku British Trade Corporation w Gdańsku i Danz. Bk. f. Handel & Industrie na koncie Dolarowym f. Geyer w Łodzi. Prosimy również o łaskawe
wskazanie za należytem wynagrodzeniem
majątku **FIRMY GEYER**, w towarze lub gotówce, na terytorjum gdańskiem. Pomimo kilkakrotnych wezwań na sąd polubowny, firma Geyer takowego odmówiła,
Reflektanci na wyroki, jak również wszelkie informacje co do majątku firmy Tow. Akc. L. Geyer, należy skierować do firmy **The Russo American Intern. Associat. of Commerce,** Gdańsk, Krebsmarkt 4. Telegr. Amerusin.

3 weksle wydane omyłkowo p. Szejnbergowi
1) na 6,000,000 mkp., wystawca J. Awerbuch ul. Pańska № 12, na zlecenie M. Jelski i J. Sobolewski, płatny 17.-X. r. b. № 933;
2) na 6,000,000 mkp., wystawca O. Mandel ul. Pańska № 12, na zlecenie J. Awerbucha, płatny 25.-X r. b. № 934;
3) na 6,000,000 mkp., wystawca Ch. Reider ul. Cegielniana № 26, na zlecenie M. Jelski i J. Sobolewski, płatny 21.-X. **unieważniamy** i prosimy wystawców o niepłacenie takowych 504
firma M. Jelski i J. Sobolewski
Łódź, Cegielniana 37.

Sprzedaż szyb okiennych
oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie
J. Olejniczak i Smolinski, Główna № 14.

Skrzypce sprzedam
„Stradivarius" futerał krokodyl.
Wawelska № 19, w każdym czasie.

Dyrekcja Męskiego Zakładu Naukowego
E. KRYGIERA
z programem gimnazjum niższego zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 3-go września o godz. 9-ej rano.
Podania przyjmuje kancelarja szkoły (Zawadzka 9) codziennie od godz. 10—1.

BRYLANTY,
złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny
A. HerszKorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.!)

Poszukuje się 4-ch lokatorów
z większym kapitałem, do wykończenia domu, którzy mogą wzamian otrzymać po 3 pokoje z kuchnią na dłuższy czas.— Oferty pod „P. i 5". 586—3

Stenotypistka-korespondentka
polsko-niemiecka do większego przedsiębiorstwa włókienniczego poszukiwana od zaraz poszukiwana. 579
Oferty sub. „A. T." do adm. „Republiki".

Nr. 231 **REPUBLIKA** 30 SIERPNIA 1923

Polska w szponach kapitalizmu międzynarodowego

Nie należymy do tych, którzy poważne sprawy polityczne rozpatrują pod kątem demagogicznym. Szczególnie jesteśmy przeciwnikami wnoszenia warcholstwa do spraw ekonomicznych. Bez względu na to, jaki rząd stoi na czele państwa, sanacja skarbu jest dążnością całego społeczeństwa. Gdyby tedy rząd ósemkowy zrobił jakiś dodatni krok w tym kierunku, chętnie przyznalibyśmy jego zasługi. To jednak, co się obecnie dzieje i co się zapowiada na najbliższą przyszłość, napawać winno każdego myślącego obywatela niepokojem.

Chjena, która w swym zaciekłym szowinizmie węszy germanofilstwo i „kapitał międzynarodowy" w każdej postępowej inicjatywie urządza formalną wyprzedaż Polski w ręce owych właśnie dwóch czynników.

Zacznijmy od przemysłu górnośląskiego. Ten przemysł p. Korfanty łączy z nazwiskiem najniebezpieczniejszego pangermanisty p. Stinesa. Przyznał to nikt inny, jak p. Adam Nowicki w „Nowinach Finansowych", będących na usługach zespołu piasto-chjeńskiego. Pan Korfanty wprawdzie zapewnia, że sprzedaje kopalnie p. Boslowi, który jest rzekomo przeciwnikiem p. Stinnesa, ale sam p. Bosel oświadcza, że tylko „na razie" nie działa razem z p. Stinnesem, oto w celu wytworzenia w Polsce atmosfery zaufania, czyli poprostu mówiąc celem wciągnięcia nas w pułapkę.

Zresztą oprócz p. Bosla konferowali z p. Korfantym panowie Castiglioni i Józef Toeplitz, dyrektor „Banca Commerciale Italiana", a wiadomo, że pierwszy jest przedstawicielem interesów Stinnesa, a drugi współpracownikiem jego firmy bankierskiej. Czy endecja o tem wszystkiem nie wiedziała? Niema głupich, którzyby w to wierzyli. Każdy czytelnik „Myśli Narodowej" pamięta, co za naganka podjęta została swego czasu przeciwko Banca Commerciale Italiana, jako narzędziu germanofilstwa, przyczem nazwisko Józefa Toeplitza łączono z jego bratem Teodorem Toeplitzem, ławnikiem pepesowskim magistratu warszawskiego, który dał się dotkliwie we znaki działaczom chjeńskim przez zbyt czujne patrzenie im na ręce.

Obecnie wszystko już jest w porządku, bo p. Korfanty ubiega się nawet o wawrzyn zasługi za rzekome wyzwolenie Polski ze szponów pangermanisty Stinnesa za pośrednictwem trzech innych... jego wspólników.

Humbug chjeński nie byłby zupełny, gdyby nie określił go pieprzyk „antysemicki". Pan Korfanty w ten sam sposób ratuje także Polskę z rąk żydowskich, bo wyrywa kopalnie z rąk p. Weinmana i oddaje w ręce p. Bosla, przyczem kawał polega na tem, że wymienia się wyznanie pierwszego, a nie wymienia wyznania drugiego. Tak się żeruje na ciemnocie i domniemanej głupocie trzody ósemkowej.

Czem jest Stinnes i jego jawni i ukryci pomocnicy? Na to daje odpowiedź źródło tak chyba niepodejrzane o szowinizm antygermański, jak „Prager Presse" w artykule wstępnym pod wymownym tytułem „Stinnes ein europaeisches Problem". Zdaniem tej postępowej gazety niemieckiej, Stinnes jest zarówno szkodnikiem społeczeństwa niemieckiego, jak i innych krajów. Jest to typowy wyzyskiwacz trudności finansowych, wynikłych z powodu inflacji, w krajach o walucie papierowej. On to ponosi w Niemczech winę za utrudnienia w kwestji reparacyjnej. „Genjalna" metoda, zapomocą której Stinnes zrobił swój kolosalny majątek jest nader pospolita. Mając olbrzymie fundusze w nieruchomościach i pełnowartościowej walucie, cieszył się on wielkim kredytem, przyczem wykorzystał ten kredyt do nabycia realnych wartości za marki niemieckie, korony austrjackie, marki polskie, dynary etc., natomiast ze spłaceniem tych długów czekał on, aż waluty te zostały zdeprecjonowane, ażeby spłacić swe długi minimalną ilością dolarów lub funtów.

Majątek Stinnesa w różnych krajach jest tak olbrzymi, że, zdaniem autora, wolno się zapytać, skąd zjawiły się zyski, które umożliwiły taką ekspansję. Czasopismo wiedeńskie "Boerse" niedawno zamieściło tablicę graficzną skomplikowanych rozgałęzień stinnesowskich i jakkolwiek tablica nie pretenduje do zupełności, wykazuje ona niemniej niż dziesięć rozmaitych dziedzin, w których Stinnes posiada koncerny rozrzucone nieledwie po dziesięciu państwach. Otóż, jeżeli Polska dotychczas nie była jeszcze terenem stinnesowskiego wyzysku, patrjota, p. Korfanty się stara, ażeby to się obecnie stało. Jako pikantny szczegół wspomnieć należy, że Stinnes działa przedewszystkiem przeciw Francji, paktując zresztą wydarte francuzom w imię „patrjotyzmu niemieckiego" pieniądze do swej prywatnej kieszeni. Chjena tedy, ułatwiając ograbienie Polski przez Stinnesa, działa także na niekorzyść Francji. Autor charakteryzuje Stinnesa, jako kroczącego po trupach spekulanta giełdowego, jakiego świat jeszcze nie widział. W paszczę tego „Gross-jobbera", tego „rekina największego kalibru" mają wpaść kopalnie górnośląskie, oraz niektóre banki, które wywrą wpływ na polski przemysł i handel.

Pod takim samym kątem widzenia spoglądać należy na reklamowane przez prasę chjeńską wielkie sukcesy pożyczkowe. Nikt nie przeczy, że pożyczka zagraniczna jest Polsce potrzebna. Nonsensem jest także rozważać pożyczkę ze stanowiska wyznania czy narodowości tego, kto jej udziela. Kapitał jest mało czuły na tendencje polityczne dłużnika, o ile nie przeszkadzają mu w zrobieniu dobrego interesu. Wchodzenie Chjeny w konszachty z Goldbergami i Boslami w tym samym czasie, gdy nprz. wybitnego patrjotę polskiego, prof. Askenazego, oczernia się jako ajenta „anonimowego mocarstwa", jest tylko uderzającym dowodem nicości ideologji antysemickiej i nieszczerości jej wyznawców. Działacz chjeński ma antysemityzm dla motłochu, podobnie, jak klerykalizm ma on dla służby.

Jeżeli więc krytycznie zapatrywać się należy na reklamowane przez prasę ósemkową pożyczki, to tylko przeto, że do tego, ażeby pożyczka była dla kraju pożyteczna, niezbędne są odpowiednie warunki przedwstępne. Pochopną do zaciągania pożyczek zagranicznych była carska Rosja. Był wtedy czas względnie jeszcze pomyślny, bo źle rządzone państwo skazane bywało najwyżej na płacenie wysokich procentów, które szły z kieszeni ludowej. Obecnie stosunki są znacznie smutniejsze. Dziś młode i lekkomyślnie rządzone państwo musi dać w zastaw swój majątek publiczny, poddać się ścisłej kontroli i w ten sposób faktycznie utracić swą niepodległość.

Dlatego zapytać wolno, czy obecnie jest pora na pożyczkę zagraniczą i czy wolno ją przyjąć na dyktowanych nam warunkach. Wspomniany artykuł „Prager Presse" świetnie kreśli, jak Stinnesowie tak długo wyzyskiwali swą ojczyznę, aż doprowadzili cały naród niemiecki do roli żebraka i bankruta. Nałożony na nich podatek węglowy ciągle odraczali, aż został on zanulowany z powodu spadku waluty. Majątek niemieckiego stanu średniego dostał się do ich kieszeni. Czy to wszystko nie przypomina machinacji naszych rodzimych „gross-jobberów"? Pożyczka pożyczce nie równa. Jeżeli pożycza przemysłowiec lub kupiec na inwestycje lub kupno towaru, to pożyczka taka jest źródłem jego dobrodytu. Inaczej wygląda pożyczka utracjusza, który przez nią popada w niewolę pijawek lichwiarskich. I otóż, patrząc z jednej strony na całokształt ósemkowej polityki ekonomicznej, a z drugiej na szał brania pieniędzy i wyprzedawania państwa wolno zapytać, czy w miłościwie nam panujących obszarnikach nie odzywa się stara żyłka szlachecka pożyczania pieniędzy. Gdyby tak było, to Polska znalazłaby się w okupacji międzynarodowego kapitału, która nie jest mniej uciążliwa dla ludności niż dotychczasowe zabory polityczne.

POSEŁ.

Skutki polityki dewizowej depart. kredytowego.

Dochodzi do naszej wiadomości, że dwa najpoważniejsze banki warszawskie wystąpiły ze związku banków. Nieporozumienie nastąpiło z powodu ostatnich przepisów dewizowych, Art. 52 i 53 tych przepisów przewidują przelanie sum złożonych na rachunkach zagranicznych (lor) na rachunki danych klijentów w P. K. K. P. lub w innych bankach według wyboru władz skarbowych.

Na zasadzie tych przepisów władze te zażądały od banków przedstawienia im wykazów kont lorowych zagranicznych. Po otrzymaniu tych rachunków zwróciły się one okólną drogą do zagranicznych klijentów z żądaniem przelania sum znajdujących się na tych rachunkach do P. K. K. P. Kredytowy departament uzasadnił postępowanie to niewpłaceniem ze strony banków walut, przyczem zwrócenie się do przedstawicieli banków kierownika tego departamentu było uczynione w formie uwłaszczającej powadze tych instytucji.

Zarządzeniem tym banki postawione zostały w niezmiernie ciężkie położenie. Uzyskanie kredytów zagranicznych powstało dzięki długoletniej pracy i stosunkom przy tego rodzaju polityce dewizowej o dalszym otrzymywaniu tych kredytów nie może być mowy, gdyż w żadnej mierze tego zaufania nie posiada P. K. K. P. W dalszym ciągu poderwane będzie zaufanie do interesów na naszym rynku pieniężnym, co wyda nader ujemne rezultaty. Podcinając kredyt zagraniczny zarządzenie to nie daje żadnych korzyści skarbowi polskiemu, gdyż właściciele sum na kontach lorowych mogą je w każdej chwili podnieść. Banki natomiast stoją wobec alternatywy zlikwidowania swych interesów zagranicą.

Rozporządzenie to było spowodowane chęcią uniemożliwienia jakoby sprzedawania wypłat na Warszawę lub inne miejscowości w Polsce celem pokrycia rachunków debetowych w tychże bankach, t. j. tak zw. blankowania. Tymczasem cofnięcie kredytów zagranicznych spowoduje niemożność udzielania kredytów przez banki przedsiębiorstwom przez nich finansowanych, a nie znajdujących źródeł zaspokojenia w P. K. K. P., która potrzeb tych w związku ze swą polityką inflacyjną zaspokajać nie może.

Banki, należące do związku, zdecydowały zaprotestować przeciwko tym zarządzeniom i przygotowały odpowiedni memorjał, który miał być wręczony przez specjalną delegację ministrowi skarbu. Tymczasem prezes związku udał się sam do ministerstwa i nie będąc ze względu na charakter współdzielczy banku swego zainteresowanym w kredycie zagranicznym po otrzymaniu zapewnień powiększe nia dla swego banku dyskonta w P. K. K. P. wyraził zgodę na zarządzenia ministerstwa, co jednak sprzeciwiało się interesom banków, a nawet interesom ogólnopaństwowym, przez krótkowzroczną politykę departamentu kredytowego zaniedbanym.

Pomijając niestosowność tego kroku, którego rezultatem było wystąpienie banków ze związku, należy zwrócić uwagę na pożałowania godną politykę tak poważnego resortu, jakim jest departament kredytowy, na którego czele stoi człowiek niepoważny, nie posiadający wyższych studjów, dumny w swój rozum, lekceważący działalność banków, a będący sam do niedawna prezesem jednego z banków, co do którego w najbliższym czasie mają być ogłoszone rewelacje, stawiające ministerstwo skarbu w nader dwuznacznem położeniu.

Na tak odpowiedzialne stanowiska powinni być powoływani ludzie doświadczeni o rozległej wiedzy, jak to czyniono nawet w Rosji, gdzie rodak nasz Maleszewski przez dłuższy czas piastował ten wysoki urząd za ministra Wittego. Nie trzeba zapominać, że departament kredytowy winien stać na straży obrotu pieniężnego i nie może prowadzić dorywczej polityki szkodliwej dla państwa. Przy takich wykonawcach nawet największa i najkorzystniejsza pożyczka zagraniczna nie wyda pożądanych rezultatów. Nie wątpimy, że w Polsce znajdą się ludzie nieco bardziej nadający się na to ważne stanowisko, niż obecny kierownik departamentu kredytowego. To samo dotyczy i jego poprzednika, który nie posiadał ani osobistych, ani też fachowych kwalifikacji.

Ekonomikus.

Otwarcie międzynarodowego kongresu metapsychicznego.

Przedstawiciele rządu ośmieszyli nas w oczach zagranicy.

Ich przemówienia były jednym wielkim skandalem.

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki").

Warszawa, dnia 29 sierpnia.

Dzisiaj o godz. 10 rano nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu badań psychicznych, na który zjachało się blizko 50 gości zagranicznych. W pięknie przystrojonej auli uniwersytetu zebrali się członkowie kongresu, przedstawiciele władzy, prasa i zaproszeni goście. Obrady zagaił inż. Alfons Rravier, prof. politechniki, wiceprezes pol. tow. badań psych., który w dłuższem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim podniósł znaczenie kongresu oraz fakt, iż kongres ten zebrał się nie gdzieindziej, lecz właśnie w Warszawie. Następnie p. Gravier udzielił głosu przedstawicielom władz. Wystąpienie delegatów rządu na kongresie było jednym wielkim skandalem i kompromitacją nas w oczach zagranicy. Pierwszy przemawiał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jaxa-Bykowski Pan ten wygłosił parę słów powitania po polsku, a następnie miał to samo powtórzyć po francusku. W rzeczywistości jednak p. Jaxa-Bykowski wyjąkał coś w narzeczu zbliżonem do języka naszych sprzymierzeńców, coś czego się uczył na pamięć, ale czego się nie nauczył (fatalny przykład dla młodzieży szkolnej, której minister oświecenia jest przewodnikiem!) Aż litość brała patrzeć na wysokiego przedstawiciela rządu, z trudnością pokonywującego brak znajomości francuskiego i kaleczącego ją niemiłosiernie.

Nie lepiej zaprezentował się drugi z kolei przedstawiciel rządu dr. Radziwiłowicz, który zabrał głos w imieniu ministerstwa zdrowia. W swem przemówieniu uważał on za stosowne zaznaczyć tylko jedno, mianowicie, że ministerstwo zdrowia zabrania doświadczeń z dziedziny metapsychiki i pozwala jedynie na odczyty. Nie wiadomo, komu było potrzebne podobne oświadczenie, które spotkało się z niemiłym zdziwieniem całego kongresu. Jak wiadomo w programie zjazdu przewidziane są również eksperymenty i seanse z wybitnemi medjami. Czyżby więc nasze władze rządowe chciały ich zabronić? Byłoby to niespodzianką dla uczestników kongresu! Kompromitujące swe oświadczenie, utrzymane w duchu policyjnym, powtórzył niefortunny delegat min. zdrowia również i po francusku, z trudem odczytując je z przygotowanej zawczasu karteczki.

Obydwa przemówienia przedstawicieli były kompromitujące zarówno ze względu na treść, jak i na formę. (Pięknie wygląda nasza propaganda!) Jest rzeczą niewytłumaczoną dlaczego dwa ministerstwa, reprezentowane na kongresie, wystawiły delegatów nie znających zupełnie języka francuskiego. Czyżby w całem min. oświaty i min. zdrowia nie znalazł się człowiek władający biegle tym językiem?

Po tych niefortunnych występach przedstawicieli rządu witał zjazd rektor uniwersytetu warsz. prof. Łukasiewicz, oraz prezydent m. Warszawy p. Jabłoński, który przez zupełnie zbyteczne wyróżnienie delegatów ententy popełnił nietakt względem licznie przybyłych niemców i podkreślił antagonizmy polityczne o których powinno się zapomnieć na kongresie międzynarodowym i naukowym. Nastrój uczestników obecnego zjazdu najlepiej charakteryzuje oklaski, jakie rozległy się ze wszystkich stron po odczytaniu depeszy, gratulacyjnej uczonych rosyjskich, którzy nie mogli przybyć z Bolszewji do Warszawy.

Z kolei zabrał głos dr. Jaroszyński (w imieniu tow. lekarskiego), który jest przeciwnikiem publicznych produkcji spirystycznych, telepatycznych, i hypnotycznych, i w swem przemówieniu zwrócił się z apelem do **min. spr. wewnętrznych(!)**, aby zabroniło podobnych popisów. Dr. Jaroszyński zgłosił nawet do prezydjum odpowiedni wniosek, co jednak uważać należy za nader niewłaściwe, gdyż przedewszystkiem dr. Jaroszyński nie jest członkiem kongresu i zdaniem jego było powitać zjazd w imieniu ogółu lekarzy nie miał zaś prawa składać żadnego wniosku. Prezydjum niechcąc urazić jego autora potraktowało wniosek jako deklarację.

Ostatni przemawiał prof. Witwicki, który powitał kongres w imieniu tow. psychologicznego warszawskiego i lwowskiego tow. naukowego.

Po tym przemówieniu przystąpiono do wyborów. Prezesem honorowym kongresu został wybrany zasłużony badacz zjawisk metapsychicznych i znakomity uczony **prof. Karol Richet**, który niestety nie mógł przybyć do Warszawy. Czynnym przewodniczącym wybrano przez aklamację **dr. Williama Mackengje** z Genui, prezesa włoskiego komitetu badań psychicznych.

Dr. Mackengie wygłosił w języku francuskim piękne przemówienie, w którem podziękował za wybór i dał wyraz swym przyjaznym uczuciom dla Polski. W imieniu wszystkich obecnych cudzoziemców podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali na obcej niepodległej ziemi polskiej, które sprawiło, że czują się, jak u siebie w domu. Następnie mówca wyraził żal z powodu nieobecności prof. Richeta, oraz złożył hołd pamięci niestrudzonego bojownika w dziedzinie metapsychiki zmarłego w czasie wojny dr. Juljana Ochorowicza, którego duch, jak pięknie się wyraził, panuje tu, na tej sali.

W dalszym ciągu dr. Mackengie przedstawił w krótkich słowach zadania badań psychicznych i podkreślił konieczność nakreślenia granic tej gałęzi wiedzy, co jest jednym z głównych punktów obecnego kongresu. W myśl tych wywodów mówca przedstawił kongresowi następujący wniosek, który określa jasno zakres badań psychicznych i śmiało ustanawia ramy, w jakich toczyć się będą obrady kongresu. W dosłownym przekładzie z francuskiego wniosek ten brzmi:

Drugi kongres międzynarodowy badań psychicznych

1-o protestuje przeciwko utożsamianianiu badań psychicznych i spirytystycznych, popełnianemu niemal codziennie we wszystkich krajach;

2-o oświadcza, że **hypoteza życia pozagrobowego jest tylko jedną z możliwych interpretacji faktów, i że w obecnym stanie wiedzy żadnej interpretacji nie można uważać za dowiedzioną;**

3-o stwierdza ponownie charakter **pozytywny i eksperymentalny badań psychicznych bez względu na wszelkie doktryny moralne i religijne.**

Tekst wniosku odczytał dr. Mackengie w języku francuskim, angielskim i niemieckim, zaś prof. Witwicki w języku polskim.

Po przyjęciu tej niezmiernie ważnej i doniosłej dla dalszych obrad kongresu rezolucji, posiedzenie zostało zamknięte.

Po przerwie obiadowej o godz. 3-ej kongres zebrał się ponownie i wysłuchał sprawozdania z powyższego kongresu metapsychicznego w Kopenhadze które złożył generalny sekretarz kongresu, duńczyk, p. C. Vett.

Jutro tj. w czwartek na posiedzeniu rannem rozpocznie się wygłaszanie referatów, opracowanych przez poszczególnych członków kongresu. Na pierwszy ogień pójdzie referat dr. Gustawa Geley pt. „Sprawozdanie z doświadczeń i objawów w instytucie metapsychicznym w Paryżu z medjum. Janem Guzikiem". **J. Prazdrój.**

Kłopoty przedszkolne. Drożyzna wpisowego, dochodząca do kilkunastu miljonów w zakładach prywatnych i już ożywiony napływ kandydatów do szkół państwowych stawia rodziców dziatwy w niezmiernie kłopotliwem położeniu.

Rodziny nawet stosunkowo zamożniejsze nie będą w stanie sprostać miljonowym wydatkom na kształcenie. Na posyłanie dziecka do gimnazjum nie wystarczają kilkumiljonowe dochody miesięcznie i wyekwipować chłopca lub dziewczynkę mogą tylko ludzie, ciągnący procenty ze stumiljonowych kapitałów.

Jedynym ratunkiem będą szkoły powszechne, ludność jednak pracująca fizycznie słucha z niechęcią o współzawodnictwie, jakie się gotuje ze strony inteligencji.

Jak władze szkolne sprawę tę pokombinują, to bliskie już otwarcie roku szkolnego okaże. (b.)

Przeciw żebractwu. W ostatnich dniach żebranina na ulicach miasta stała się wprost plagą dla przechodniów.

Nie pomogły ostre zarządzenia policji i żebracy pod różnemi postaciami napastowali przechodzących.

Zajął się tem obecnie wydział opieki społecznej i postanowił położyć kres wstrętnej żebraninie.

Wydział zajmuje się obecnie wyszukaniem lokalów, w których urządzone będą warsztaty pracy dla żebraków, którzy w zależności od swych zdolności znajdą uczciwy środek zarobkowania. (b.)

Ze stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich. S. W. P. komunikuje, że w nadchodzący czwartek dn. 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr. 87 odbędzie się dalszy ciąg zeszłotygodnjowego wieczoru dyskusyjnego na temat „Powstanie życia organicznego". Rozpatrzone będą kwestje: „Teleologja" (Celowość w przyrodzie), teorja Kanta — Laplacea (Powstawanie ciał niebieskich).

Zamknięcie ruchu na linji Stryków — Ozorków. Ministerstwo kolej podaje do wiadomości, że wskutek otwarcia punktu przeładunkowego na stacji węzłowej Ozorków kolei normalno-towarowej Zgierz—Kutno—Płock z kujawskiemi wązkotorowemi kolejami dojazdowemi, odcinek kolei kujawskiej Stryków—Ozorków z dn. 1 września r. b. zamyka się dla ruchu osobowego i towarowego. (p.)

M. NADIR.

Od człowieka do człowieka.

(Impresje).

V.

Zielenił się las. Ogromny, rozłożysty las w którym świergotały ptaszęta, brzęczały muszki i szumiały w słońcu drzewa.

Wielki, mrocznozielony las, po którym błądziły ciche misterja — bosonóżki.

Duży, wielgachny las — —

Cud, dziwopiękny las — —

Las o zwarjowanych kolorach.

O tęsknej woni umierających kwiatów.

Z wiosną, ukrytą gdzieś — głęboko pod zmurszałą ziemią.

I wyrąbano drzewa. I sfabrykowano z nich papier. Potężny, wielki — wielgachny, cud dziwopiękny las zamienił się nagle w ogromny arkusz papieru, na którym utalentowany poeta opiewał piękność i cudowność lasu...

I to się nazywa cywilizacją, szanowni państwo!

Las jest bez znaczenia.

Ale jeśli go się wyrąbie i zrobi zeń szmaty papieru, na którym ktoś wypisuje wiersz o lesie — to się nazywa poezją.

Bezwzględnie...

VI.

Przychodzą do nas — gdy umieramy. Przychodzą — gdy wyjeżdżamy dokądś. Gdy nas wywyższają i entuzjazmują się nami. Gdy jesteśmy w modzie.

Przychodzą do nas — gdy wszyscy nas odwiedzają. Przychodzą, by położyć wieńce na nasze trumny. By rozjaśnicć naszem światłem. Smucić się naszym smutkiem i śmiać się naszym śmiechem.

Nie przychodzą do nas — wtedy gdy nam tak strasznie tęskno...

Gdy nie wyjeżdżamy. Gdy stworzymy rzecz słabą i z nikąd nie mamy słowa pocieszenia. Gdy umieramy potrosze według pewnego — ułożonego systemu. Gdy brak nam pieniędzy. Gdy tak bardzo pragniemy złudnej, lub pospolitej miłości. Gdy nie mamy kogoś, ktoby wyniósł nam kawałek węgla z piwnicy lub przysłużył się jakąś inną drobnostką. Gdy bolą nas okropnie zęby i nikt nie chce ręki przyłożyć do naszego policzka. Gdy nie jesteśmy żywi ani umarli, nie bardzo smutni ani weseli. Gdy jesteśmy ludźmi na równi z innymi i kiedy należy nam się ciche współczucie.

VII.

Jestem dla siebie taki dobry!... Co wieczór biorę siebie na spacer. Częstuję się cukierkami Mówię sobie różne słodkie słówka. Przyciskam siebie gorąco do serca — —

Mimo to — strasznie cierpię od siebie samego.

Nie mogę dłużej wytrzymać!

Rankiem muszę kłaść swoje nogi w jakieś płócienne zakratowane więzienia

Co kilka godzin muszę wlewać coś płynnego do gardła i dać żer zębom.

Wieczorem — muszę się koniecznie położyć spać.

To tak wyczerpuje i męczy!...

Zaledwie ubiorę się, zmyję twarz, przeczytam artykuł w gazecie, — już znowu jestem znudzony, kładę się spać i boję się, by nikt mnie nie zbudził.

Ach, jak wiele muszę cierpieć od siebie samego!

I nie mam nawet nadziei na wyzwolenie się z cielesnej powłoki, która więzi mnie i nie daje chwili wytchnienia.

VIII.

Jestem batem, który rozpędza wszystko, co staje mu na przeszkodzie! Jestem świszczącym batogiem, który spada na zgarbione plecy grzeszników. Jestem knutem, który krwawi i sprawia ból i zostawia wieczne znaki na ciele, gdzie tylko dotknie się spieklemi wargami swych ust. Jestem maczugą, która gdziekolwiek uderzy — sieje zgrozę i strach.

Ale nikogo tak strasznie nie boję — jak siebie.

I gdy ranię wasze ciała ranię siebie.

A kiedy płaczę świstem opuszczonego brata na waszych barkach — płaczę nad swym losem tylko, który stworzył mnie batem, krwawiącym własne ciało...

Jestem batem i taki czuję ból — — gdy was biję...

IX.

Mój kogut oznajmia głośnem „kukuryku!!!"—że słońce wschodzi. Co dzień o świcie śpiewa tę samą melodję, ale z inną intonacją i myśli, że jest Bóg wie co! Oficjalny zwiastun wschodu słońca. Kogut, który codzień o świcie drze się na całe gardło, ale zmienia tylk ton głosu. Kury i kurczaki uważają go za proroka. Za dostawcę słońca. Za zbłąkaną duszę, która musi przez pianie wydostać się na świat.

On myśli, że conajmniej należy mu się za to kilka tysięcy dolarów. Głupi kogut. Biedny.

Niewinny koguciku, czemu się tak puszysz? — —

Dlaczego piejesz tak głośno o tym cichym pianiu, wydobywającym się z twego gardziołka codzień przed wschodem słońca? — —

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **30** CZWARTEK

Dziś: Róży Lim. P.
Jutro: Rajmunda w.

—:—

Wschód słońca o g. 4,33
Zachód o g. 6,34
Wsch. księżyca g. 7,27
Zachód o g. 6,44
Długość dnia 13.55
Ubyło dnia g. 2.50

PODWYŻKA PŁAC DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Wobec prawdopodobnego uregulowania sprawy podwyżki dla tramwajarzy i pracowników, na podstawie dwutygodniowej, na czoło spraw bieżących magistratu wysuwa się sprawa regulacji pensji pracowników miejskich. Wkołach urzędniczych panuje opinja, iż niezadługo magistrat na tej samej podstawie będzie musiał uregulować pensje w zarządzie miejskim.

30 MILJONÓW NIEMIECKA WIZA.

Od poniedziałku żądano w niemieckiem konsulacie w Łodzi 30 miljonów marek niemieckich za wizę do Niemiec.

KLĘSKA PALACZY TYTONIOWYCH.

Według wiadomości, otrzymanych z dobrego źródła, dyrekcja monopolu tytoniowego podwyższa z dniem 1 września cennik wyrobów tytoniowych, tak fabryk rządowych, jak i prywatnych, o 20 proc. Składy fabryczne wstrzymały już sprzedaż detalistom.

W WARSZAWIE BRAK „DROBNOSTKI".

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje: Wczoraj o godzinie 12-ej w południe prezydent miasta p. inż Jabłoński, udał się na konferencję do p. ministra skarbu Lindego w sprawie uzyskania dla miasta 25.000.000.000 marek pożyczki.

Suma ta jest potrzebna na wypłatę zaległych za sierpień dodatków drożyźnianych pracownikom miejskim.

GAZ PODROŻEJE.

Jak dowiaduje się „Republika", w związku z podwyższaniem dwutygodniowym płac robotnikom, w najbliższym czasie podniesiona zostanie cena gazu świetlnego. Gazownia miejska pozatym przedsiębierze szereg kosztownych robót inwestycyjnych, a mianowicie przebuduje cztery piece szamotowe.

ŁÓDŹ, NA ZJEŹDZIE MIAST POLSKICH.

Na posiedzeniu konwentu senjorów w dniu 28 b. m. ustalono następujący skład delegacji m. Łodzi na zjazd miast polskich w Katowicach. Jako przedstawiciele rady miejskiej wyjeżdżają p. p.: prez. Cynarski, ławnicy Kulamowicz, inż. Folierski i Adamski oraz r. r. Bartczak, Dębowski, Stypułkowski i Knorr, desygnowani przez klub Narodowy i Chrz Demokr. prezes dr. Fichna, wiceprezydent inż. Wojewódzki, ławnik Hajkowski, r.r. Falkowski, Kurek i Goeppert — z frakcji radzieckiej N. P. R.: r. r. Remiszewski, Rapalski, Kuk, Klim i Milman — z ramienia zblokowanych frakcji P. P. S. Niem. partji pracy, „Bund", Poale-Sjon, Hitachduth, Ludowców żyd. i Niem. partji mieszcz., ławnik Joel — z frakcji żydowskiej; wreszcie jedno miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela frakcji ortodoksów. Ogółem delegacja liczyć będzie 21 członków.

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE DO ROSJI.

Komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji komunikuje, że po przerwie wznowił wysyłanie paczek żywnościowych, których wartość nie może przekroczyć sumy 5 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie (PAT).

—o—

Podwyższenie stawek podatkowych. Magistrat postanowił przedłożyć Radzie Miejskiej wniosek o podwyższenie stawek podatku szkolnego za II półrocze rb. o 55 proc. Przy tej podwyżce najniższa stawka półroczna podatku w klasie I wynosiłaby mk. 22,500 — w klasie XVIII — mk. 4.500.000

Strejk tramwajarzy został zaostrzony.

Tramwajarze zgadzają się na ewentualną miesięczną regulację płac, ale domagają się odszkodowania za spadek waluty.

Konferencje w magistracie i zarządzie K. E. Ł. nie dały rezultatu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dyr. Ring zwrócił się do wiceprezydenta miasta Wojewódzkiego w sprawie zatargu zarządu K. E. Ł. z pracownikami tramwajowymi.

P. Wojewódzki oświadczył dyr. Ringowi, że magistrat ewentualnie skłonny jest zmienić odpowiedni punkt umowy w kierunku nadania zarządowi tramwajów prawa zmieniania dwa razy miesięcznie taryfy, i że projekt taki zostanie prawdopodobnie przedstawiony radzie miejskiej.

W odpowiedzi dyr. Ring wskzał, iż **modyfikacja ta nie wpłynie na rozwiązanie konfliktu,** gdyż jest to jeszcze uzależniona od zgody całego szeregu czynników i sprawa ta wymaga bardzo wiele czasu.

Następnie omówione zostały sprawy związane z wytworzoną przez strejk tram wajowy sytuacją. (p).

• • •

Wobec przedłużającego się strejku tramwajarzy zarząd pracowników tramwajowych zwrócił się w dniu wczorajszym do inspektora pracy p. Wyżykowskiego z prośbą o interwencję.

P. Wyżykowski udał się do remizy tramwajowej, gdzie odbył konferencję ze strejkującymi pracownikami.

Pracownicy oświadczyli, iż **dążąc do zlikwidowanie zatargu, idą na pewne ustępstwa i o ile dyrekcji niewygodnie jest udzielać podwyżki dwa razy miesięcznie, to pracownicy godzą się na obliczanie produktów od producentów w końcu miesiąca, lecz żądają dodania 19 proc. tytułem ekwiwalentu za to, iż wynagrodzenie swe i podwyżkę otrzymają dopiero po upływie miesiąca, na czem wiele tracą.**

Wobec takiego oświadczenia udał się p. inspektor Wyżykowski do dyrekcji K. E. Ł., przedstawiając jej zmodyfikowane żądania streikujących pracowników.

Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, **że zgadzają się na podwyżkę w wysokości 44 proc. od dnia uruchomienia tramwajów do dnia 5 września, a następnie przy obliczaniach w dniu 5 października tytułem odszkodowania doliczy się 5 procent.**

Również dyrekcja zaznaczyła, że o ile wozy nie wyjadą na miasto w czwartek rano, dyrekcja cofa wszystkie swe propozycje i obstaje przy pierwszych swych propozycjach z soboty dnia 25 bm.

Oświadczenie to wyjaśnił pracownikom p. inspektor pracy, przyczem ci ostatni oświadczyli, iż na propozycję tę nie zgadzają się.

Również delegacja oświadczyła, iż wobec przedłużającego się strejku z dniem dzisiejszym bezrobocie zostaje zaostrzone przez wycofanie wszystkich sił pomocniczych z terenu remizy tramwajowej. (b).

O ZMIANĘ TARYFY TRAMWAJOWEJ CO 2 TYGODNIE.

Na wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich magistrat uchwalił zwrócić się do rady miejskiej z wnioskiem o zmianę odnośnego punktu umowy tramwajowej w tym sensie, aby taryfa przejazdowa K. E. Ł. — w związku z regulacją płac pracowniczych — była regulowana co 2 tygodnie. Wystąpienie magistratu uzależnione jest jednak od zgody dyrekcji K. E. Ł. na wprowadzenie taryfy ulgowej w godzinach rannych (do godz. 9-ej).

Co mówi dyr. Ring.

Stanowisko zarządu miejskiego jest bezzasadne.

Wobec przedłużającego się strejku tramwajarzy i zmianą stanowisk zarządu miejskiego i pracowników tramwajowych, zwróciliśmy się do dyr. Ringa, który udzielił nam następujących informacji:

Na wstępie zaznaczyć muszę, iż Zarząd KEŁ. całkowicie nie może ponosić odpowiedzialności za wybuch strejku.

Sobotnie konferencje bowiem w inspektoracie pracy doprowadziły do ujednostajnienia stanowisk zarządu i pracowników miejskich, przedstawiciele tych zgodzili się na moje propozycję i mieli je jedynie przedłożyć ogólnemu zebraniu pracowników tramwajowych.

Jak wiadomo ogólne zebranie pracowników tramwajowych proklamowało strejk, a o uchwale tej nie zostałem nawet zawiadomiony, chociaż delegaci pracowników zobowiązali się do tego.

Wobec tego **uważam stanowisko zarządu miejskiego za niesłuszne i wątpię by w razie wybuchu zatargu o sumę odszkodowawczą, czynniki komunalne, wygrały tę sprawę.**

Zmiana par 3 umowy w sensie regulowania taryfy dwa razy miesięcznie nie rozwiązuje absolutnie nawet w razie zgody odpowiednich czynników obecnego zatargu.

Zmiana bowiem umowy wymaga zgody Rady miejskiej, Ogólnego zebrania akcjonarjuszy, S-ki tramwajowej oraz czynników rządowych, jest więc muzyką dalekiej przyszłości.

Tymczasem więc **zarząd KEŁ. nie może zgodzić się na regulację płac co dwa tygodnie,** gdyż przy podwyższeniu taryf co miesiąc nie może przewidzieć wysokości wzrostu drożyzny w następnym okresie dwutygodniowym, a więc nie może uwzględnić tej podwyżki w wysokości taryfy.

To co obecnie zarząd tramwajowy zaofiarował pracownikom, to znaczy 44 proc. podwyżki od dnia przystąpienia do pracy, oraz podwyższanie co miesiąc wysokości procentów od procentów obydwuch podwyżek ustalanych co dwa tygodnie przez komisje dla włókniarzy, odpowiada całkowicie pierwotnym żądaniom pracowników.

Przypuszczam, iż pracownicy tramwajowi zrozumieją sytuację i zmodyfikują swe żądania w sensie zrezygnowania z regulacji płac co dwa tygodnie.

W przeciwnym bowiem razie porozumienie jest wykluczone. p.

SPRAWY WOJSKOWE.

Dezerterzy, którzy przestali być dezerterami, zostaną zaopatrzeni w specjalne świadectwa.

Ponieważ władze wojskowe nie są w stanie odwołać wszystkich listów gończych, wysłanych za dezerterami, którzy o ile stawili się obecnie dobrowolnie — zwolnieni są od kary z powodu amnestji — zdarza się, że żandarmerja lub policja aresztuje wymienionych dezerterów.

Wobec tego dezerterzy, którzy korzystają z amnestji, winni zaopatrzyć się w zaświadczenia z PKU. oraz w odnośne zaświadczenia od prokuratora wojskowego, iż sprawa, tocząca się przeciwko nim została umorzona. Zaświadczenie takie można otrzymać po piśmiennem zwróceniu się do prokuratora sądu wojskowego danego okręgu.

O ile jednak do wyświetlenia sprawy byli dezerterzy zostali aresztowani, mogą być przetrzymywani w areszcie jedynie dzień lub dwa.

Gdyby po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż aresztowanemu grozi jakaś drobna kara, zostanie on tymczasowo do sprawy wypuszczony na wolność, w przeciwnym razie odesłany zostanie do więzienia.

Dezerterzy, którzy uznani byli za zdrowych, a obecnie są chorzy i służyć nie powinni, winni zwrócić się piśmiennie do M.S. Wojsk, departament 10 z prośbą o stawienie ich na komisję superrewizyjną.

Obecnie władze ścigają energicznie dezerterów, którzy do czasu, przewidzianego przez amnestję dobrowolnie nie zgłosili się. b.

MIEJSKA KOMISJA PRZEGLĄDOWA

Do komisji przeglądowej dla popisowych — żydów, posiadających wątpliwe metryki urodzenia magistrat wydelegował w charakterze członków pp.: prezydenta Cynarskiego, inspektora szpitali miejskich, dr. Mittelstaedta i naczelnika urzędu stanu cywilnego, Szwarcmana, oraz r. dr. Garlińskiego, jako zastępcę.

DODATKOWA KONTROLA POBOROWYCH.

Po ukończeniu obecnych zebrań kontrolnych poborowych z lat 1899 do 1883 odbędzie się zebranie dodatkowe dla tych którzy nie otrzymali wezwania lub otrzymali je po terminie.

Muszą oni jednak zawczasu zawiadomić piśmiennie komisje, do których należą. (b.)

OBCOKRAJOWCY W SPRAWIE POBORU.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wobec ukazania się w pismach wiadomości, jakoby obcokrajowcy podlegali poborowi wojskowemu, należy stwierdzić, że obcokrajowcy bezwzględnie są zwolnieni od służby wojskowej, gdyż samo posiadanie karty pobytu oznacza przynależność do innego państwa.

Ci tylko, którzy nie udowodnili swej przynależności do obcego państwa, podlegają poborowi.

—o—

Nowe rozporządzenie w sprawie ochrony czystości powietrza w urzędach i sklepach. Władze wydały nowe zarządzenia w sprawie ochrony czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Pomieszczenia te winny być utrzymane w bezwzględnej czystości. Plucie na podłogę w tych lokalach jest wzbronione.

W każdem z tych pomieszczeń powinno być następujące urządzenie: przy wejściu — słomianka, lub inna wycieraczka do obuwia, szatnia, lub przynajmniej wieszak na odzież zwierzchnią pracowników, a w razie znacznego ruchu interesantów, podobne urządzenia dla nich. Spluwaczka z płynem odkażającym w miejscu widocznem i przystępnem, umywalnia z wodą, mydło i ręcznik. Każde pomieszczenie winno być co dzień należycie zamiecione i sprzątnięte odkurzone i przewietrzone. b.

Reorganizacja wydziału handlowo gospodarczego. Ze względu na całkowicie odmienny zakres kompetencji i czynności odziałów handlowego i gospodarczego wchodzących w skład wydziału handlowo gospodarczego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o podzielenie tego wydziału na dwie samodzielne jednostki, t. j. wydział handlowy i wydział gospodarczy, pozostające pod kierownictwem właściwych ławników.

Sytuacja aprowizacyjna Łodzi.

Memorjał, złożony przez magistrat nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną.

W związku z podaną przez nas wczoraj informacją o wystąpieniu p. prezydenta Cynarskiego do komisarza drożyźnianego, p. Bajdy, w sprawie zaopatrzenia m. Łodzi w cukier i węgiel oraz w sprawie przyznania wydziałowi handlowemu kredytów na walkę z drożyzną, — dowiadujemy się następujących szczegółów:

W memorjale, dotyczącym przydziału cukru, magistrat podkreślił, że Łódź otrzymuje zaledwie 50 proc. ilości cukru, przydzielanej Warszawie. Ponieważ w tych warunkach wydział handlowy magistratu nie może realizować nader licznych zgłoszeń ze strony spółdzielni, stowarzyszeń, zrzeszeń i t. p., potrzeby szerokich mas ludności nie są zaspokojone. W konkluzji memorjału magistrat prosi o powiększenie dotychczasowego miesięcznego przydziału, wynoszącego 165 ton, przynajmniej w dwójnasób.

Co się tyczy węgla, magistrat domaga się zarządzenia stałego przydziału, w ilości dostatecznej, ustalonej przez wydział handlowy, przyczem memorjał zwraca uwagę, że sytuacja opałowa robotniczej Łodzi staje się z każdym dniem groźniejszą wobec niepomiernie wysokich cen węgla, żądanych przez hurtowników i przygodnych sprzedawców. Żądane przez wydział handlowy kredyty przeznaczone być mają na zapotrzebowanie ludności m. Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem — mąkę, tłuszcze, cukier i opał.

INTERWENCJA WOJEWODY U KOMISARZA BAJDY.

Onegdaj w nocy wojewoda łódzki p. Rembowski wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

Między innemi p. wojewoda będzie interwenjował w nadzwyczajnym komisarjacie do zwalczania drożyzny w sprawie zwrócenia się magistratu m. Łodzi do p. Bajdy z memorjałem o pomoc przy zwalczaniu drożyzny. (b).

Jaka będzie nowa taryfa kolejowa?

Nowa podwyżka, która na kolejach państwowych obowiązywać będzie od 1 września r. b. w odróżnieniu od ostatniej podwyżki, która 1 sierpnia b. r. weszła w życie, dobyła nietylko stawek przejazdowych, lecz także wszystkich wpłat w taryfie przewidzianej.

Stawki za przejazd w III kl. pociągu osobowego wynosić będą od 1 kilometra po 400 marek za kilometr, od 1 do 200 kilometrów po 320 mk. za kilometr, od 201 kilometr do 300, a po 240 marek za kilometry dalsze.

Stawki te podwajają się w kl. II, a potrajają się kl. I, zaś przy użyciu pociągów pospiesznych wzrastają o dalsze 50 proc.

Tak zwana opłata karna za jazdę w pociągu bez biletu lub z niewłaściwym biletem wyniesie najmniej 40,000 marek, a dopłata za wystawienie biletów w pociągu 5000 marek.

Kto zatrzyma pociąg bez uzasadnionego powodu zapłaci 400,000 marek.

Ceny biletów na miejsca numerowane (plackarty, miejscówki) wzrosną do 10,000 marek w kl. III, 20,000 marek w kl. II, 30,000 marek w kl. I bez względu na odległość przejazdu.

Bilet peronowy kosztować będzie 4000 marek.

Nowa podwyżka nie dotyczy jednak biletów miesięcznych, ważnych do dnia 15 września r. b. Najniższa należytość za pociąg nadzwyczajny wynosi 5,000,000 marek.

100 proc. podwyżce ulegają także niepodwyższone ostatnio stawki za przewóz bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, oraz czasopism, broszur i książek. (p.)

Szczere ubolewanie wyrażają swej koleżance Etce, z powodu zgonu Jej ojca

B. P.

Abrama Warszawskiego

Dora, Ewa, Juljusz, Finkiel, Mania, Salek.

Tysiąc marek = groszowi.

Tak obliczają robotnicy szewccy i żądają takiej płacy w markach, jaką mieli przed wojną w rublach.

W sali komisji klasowych związków zawodowych odbyło się nadzwyczajne walne zebarnie robotników szewców I, II, i III kat. na którem była omawiana m. in. sprawa regulacji cennika. Mówcy w owych przemówieniach podkreślali, iż dotychczasowe zarobki robotnika szewca, pomimo pracy od 12 do 16 godzin na dobę, nie wystarczają na najelementarniejsze potrzeby codzienego życia, pomijając już kupno odzieży itp. W tej sprawie została zgłoszona rezolucja i przyjęta jednogłośnie, w której robotnicy domagali się 1. uregulowania cennika płac zarobkowych podług pracy otrzymywanej od zrobienia pary bucików przed wojną, przeliczając dzisiejsze 1.000 mk. na 1 grosz przedwojennej wartości.

W tym celu poleca się zarządowi związku zwołać powtórne walne zebranie robotników szewców I, II i III kategorji na dzień 2-go września tj. w niedzielę na godz. 9 rano dla omówienia tej sprawy, oraz rozpoczęcia akcji o powyższe postulaty.

Krawcy też żądają 1000 marek za grosz.

Jak już donosiliśmy, wybuchł strejk pracowników krawieckich, spowodowany z nieuwzględnieniem ich żądań.

Żądali oni mianowicie regulacji płac w stosunku płac przedwojennych, żądając 1000 marek za 1 grosz oraz regulacji płac co dwa tygodnie.

Żądania te majstrowie krawieccy odrzucili, proponując podwyżkę w wysokości 45 proc., którą czeladnicy krawieccy bezwzględnie odrzucili.

Wobec tego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja, na której czeladnicy krawieccy wysunęli żądanie 150 proc. podwyżki jako regulacji płac dla czeladników zatrudnionych w większych warsztatach oraz 170 proc. dla pracowników mniejszych warsztatów, jak również regulacje płac co dwa tygodnie.

Po dłuższej dyskusji, w której majstrowie wykazywali, że udzielenie tej podwyżki w tej wysokości uniemożliwi zupełnie kalkulację i bezwzględnie wpłynie na zmniejszenie ilości pracy, gdyż już obecnie daje się zauważyć ten objaw, iż potrzebujący ubrań, udaje się do Zgierza lub Pabjanic, gdzie robota wypada taniej.

W odpowiedzi przedstawiciele pracowników zaznaczyli, iż pracują w bardzo ciężkich warunkach, gdyż zarobki obecne są bezwzględnie niewystarczające.

Po ożywionej dyskusji podwyższyli pracodawcy swe warunki, ofiarując czeladnikom tytułem regulacji płac 75 proc., na co ci jednakże się nie zgodzili, wobec czego rokowania zerwano i strejk trwa dalej.

W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym wspólna konferencja, jednak że według opinji majstrów krawieckich w tym tygodniu prawdopodobnie praca nie będzie podjęta. (p.)

—XX—

Kiedy żona nie kocha męża.

—o—

Niesnaski w rodzinie Morozenko

zakończyły się eksmisją, separacją i protokułem policyjnym.

Przy ul. Skwerowej 22 skromne mieszkanko zajmowało małżeństwo Morozenko z dwojgiem dzieci.

Wszystko byłoby dobrze, gdyż M. pracował w fabryce i zarabiał, gdyby nie to, że pani M. czuła dziwny pociąg do młodych ludzi i niejednokrotnie w obecności męża przyjmowała swych adoratorów, którzy ośmieleni takiem traktowaniem, zachowywali się mniej skromnie, niż to powinno mieć miejsce.

To też nic dziwnego, iż mieszkanie pełne było krzyku, hałasów, a niejednokrotnie widownią bojek, w których ignorowany mąż dość silnie i namacalnie dowodził, iż to on jest właściwie panem mieszkania.

Dość miał tego właściciel domu i krótko rozprawił się z rodziną Morozenko.

Skarga do sądu, rozprawa, eksmisja i nagle Morozenko z dziećmi znalazł się u dozorcy domu, a jego małżonka pocieszała się w innem mieszkaniu.

Nie dając za wygrane, M. energicznie począł szukać niewiernej żony.

I spotkał ją przed dwoma dniami na ulicy Skwerowej w towarzystwie młodego mężczyzny p. N.

Zdradzony mąż zażądał, by małżonka natychmiast wróciła do domowego saprento, w odpowiedzi jednak połowica zaczęła go lżyć.

Zajście to wywołało zbiegowisko na ulicy i tłumy gawiedzi przypatrywały się tej scenie z „Hamleta".

Ostatecznie całe towarzystwo znalazło się w komisarjacie i tutaj na usprawiedliwienie swe pani M. oświadczyła, iż męża nie kocha i żyć z nim nie chce i radzi mu, by się zbytnio dziećmi nie przejmował, gdyż o ile ona sobie przypomina, niekoniecznie są to jego dzieci.

Spisano odpowiedni protokół i sprawa znajdzie się w sądzie. (b).

Z poczty. Od dnia 15 sierpnia urząd pocztowy łódzki wysyła pocztę do Ozorkowa kolejką podmiejską. Poczta z Łodzi wychodzi o godz. 9 rano. Gazety w celu doręczenia ich na trakt ozorkowski winny być oddane do urzędu najpóźniej do godz. 8.30 rano. (p.)

Przedstawiciele rady miejskiej w komitecie budowy wyższej uczelni w Łodzi. W charakterze przedstawicieli rady miejskiej w komitecie budowy wyższej uczelni w Łodzi, zawiązanym przy kuratorjum O. S., konwent senjorów postanowił wydelegować pp.: wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, ławnika inż. Folkierskiego, rr. m. Bątkowskiego, Remiszewskiego, Klina i Praszkiera.

Z oddziału handlowego. Wobec zwiększających się potrzeb kredytowych oddziału handlowego, magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie oddziału do wystawienia weksli na sumę ogólną, nie przekraczającą 12 miljardów mkp.

Podniesienie cen węgla. W ostatnich dniach wiele się mówi i pisze o akcji celem sprowokowania zniżki na węgiel.

„Poprawa" jednak następuje, ale w odwrotnym kierunku, gdyż cena węgla podniosła się w hurcie conajmniej o 50 proc., t. zn., że tonna węgla grubego wynosi około 2,400,000 marek. (b.)

Ujawnianie cen. W związku ze skierowaniem całej uwagi władz administracyjnych na artykuły pierwszej potrzeby, w innych gałęziach handlu zaniedbano tymczasem stosowania przepisów, dotyczących ujawniania cen.

Władze administracyjne pociągną winnych do odpowiedzialności. (b.)

Konfiskata. Z rozporządzenia komisarjatu rządu na m. Łódź został skonfiskowany całkowity nakład jednodniówki „Wolna Myśl Wolne Żarty", a to za umieszczenie w nim ustępów zawierających cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 281 K. K. (b.)

Ceny za rozklejanie afiszów. Na skutek podania Pow. Koła Zw. Inwalidów o podwyższenie opłat za rozklejanie afiszów, magistrat zatwierdził przedłożony mu nowy cennik, który obowiązywać będzie od dnia 1 września. Według nowego cennika, opłaty za rozklejanie afiszów podwyższone będą o 200 — 300 proc.

Zw. Inwalidów wystąpił również do magistratu z projektem wybudowania na ulicach miasta kosztem związku słupów reklamowych, co dałoby możność uniknięcia naklejania afiszów i ogłoszeń na murach, parkanach itp. Rozpatrzeniem projektu Zw. Inwalidów zajmie się Wydział przedsiębiorstw miejskich.

Łódź otrzyma słupy reklamowe. Niejednokrotnie omawiana przez prasę sprawa afiszów rozlepionych na murach miasta odbiła się echem na posiedzeniu magistratu.

Według projektu wydziału gospodarczego mają być zniesione wiszące w kilku częściach miasta szafki i na ich miejsce ustawione będą słupki z tablicami.

Ostatecznie magistrat sprawy definitywnie nie załatwił, lecz jest ona na drodze do urzeczywistnienia. (b).

W sprawie umiastowienia szkoły dramatycznej. Wczoraj do ławnika wydziału kultury p. Hajkowskiego zwrócił się przedsawiciel szkoły dramatycznej z prośbą o przedsięwzięcie kroków celem umiastowienia tej szkoły.

P. ławnik obiecał w sprawie tej swe poparcie. (b).

Otwarcie teatru popularnego. W sobotę, dnia 1 września r. b. nastąpi otwarcie w Łodzi teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej nr. 18. Na przedstawieniu inauguracyjnym dana będzie sztuka Korzeniowskiego „Karpaccy górale".

O dostęp do Teatru miejskiego. Magistrat postanowił wezwać wydział budownictwa, aby do 11 września, tj. do dnia inauguracji sezonu teatralnego, roboty brukarskie przy ulicy Cegielnianej zostały całkowicie ukończone.

Dla Związku Strzeleckiego. Zgodnie z prośbą łódzkiego oddziału Związku Strzeleckiego, Magistrat postanowił wziąć w uroczystym akcie wbicia gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru Zw. Strzeleckiego. Jednocześnie Magistrat wyasygnował mk. 1.000.000 na — cele Związku.

Z DZIAŁALNOŚCI „BAR KOCHBY".

Klub sportowy „Bar Kochba" urządza w niedzielę dnia 2-go września br. o godz. 2 po poł. na placu sportowym w Helenowie Wielki Popis Gimnastyczny Sportowy z udziałem wszystkich grup Towarzystwa jak to: załoga mężczyzn kobiet i młodocianych oraz grupy wzrorowe wszystkich oddziałów.

Podczas ćwiczeń przygrywać będzie własna orkiestra.

Na zakończenie programu odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami Hakoahu i Achduthu o cenny puhar zaofiarowany przez ŁZOGSp. „Bar Kohba".

Zawody te ze względu na dobrą formę Hakoahu i chęć rewanżu ze strony Achduthu po ostatniej klęsce zadanej jej przez Hakoah 7:0, zapowiadają się bardzo ciekawie.

—o—

UKARANI DEZERTERZY.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy rozpatrywał sprawę szeregowców Stefana Kity i Józefa Stelmacha, oskarżonych o dezercją poza granicę Państwa polskiego a mianowicie do Niemiec.

Oskarżeni obaj do winy przyznali się i po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Kitę na rok i pół więzienia, oraz przeniesienie do 2 stopnia żołnierza, a Józefa Stelmacha na rok i 8 miesięcy i przeniesienie do 2 stopnia służby. (b.)

„REPUBLIKA“ Łódź 30 sierpnia 1923.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 30 sierpnia 1923

Sytuacja ekonomiczna Finlandji.

Wywiad z przewodniczącym delegacji fińskiej p. min. Procope.

Od warszawskiego korespondenta handlowego „Republiki“.

Przewodniczący delegacji fińskiej dla zawarcia traktatu handlowego z Polską p. min. Procope tak charakteryzuje obecną sytuację ekonomiczno - finansową Finlandji:

Trzy kwestje zarysowały się w sytuacji powojennej Finlandji: 1) brak bardzo silny, towarów i produktów naturalnych, 2) skompensowanie przez zyskanie nowych rynków, straconego rynku rosyjskiego, który stanowił 30 proc. ogólnego obrotu fińskiego i 3) utrzymanie równowagi budżetu państwowego.

Co do pierwszego, należy zaznaczyć że sytuacja była ciężka i bilans handlowy niepomyślny wskutek przewagi importu nad eksportem. Odczuwając ostry brak towarów wszelkiego rodzaju, Finlandja zmuszona znacznie więcej przywozić, niż mogła była wywozić. W ten sposób eksport pokrywał tylko 40 proc. importu. Tak było w r. 1919. Lecz już w roku następnym równowaga zostaje tu prawie przywrócona, zaś w r. 1922 mamy już znaczną przewagę naszego eksportu nad importem. Stało się to możliwem dzięki rozszerzeniu dawnych i uzyskaniu nowych rynków, między któremi należy wymienić i amerykańskie (celuloza).

Przywrócenie dodatniego bilansu handlowego pozwoliło osięgnąć równowagę budżetową. Obecnie wydatki państwowe pokrywane są z dochodów bez uciekania się do pożyczek, podczas gdy lata ubiegłego dały przewyżkę wpływów.

Jedynym z dodatnich skutków tego stanu rzeczy była poprawa kursu marki fińskiej, która od jesieni r. 1922 stopniowo się stabilizuje. Dolar amerykański kosztuje obecnie około 36.

——XX——

Wiadomości gospodarcze.

NOWY BANK EKSPORTOWY W WARSZAWIE.

Handlowy korespondet „Republiki“ donosi z Warszawy:

W Warszawie zostaje utworzony bank eksportowy z kapitałem zakładowym 10 miljardów marek, którego zadaniem będzie finansowanie eksportu drzewa i zboża.

Założyciele banku powyższego znajdują się w kontakcie z poważnymi bankami angielskimi i amerykańskiemi.

HAUSSA DOLARA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

AW. BERLIN, 29 sierpnia — Spadek marki niemieckiej osiągnął na dzisiejszej giełdzie nienotowane dotąd rozmiary. Po południu kurs dolara podskoczył na 8.200.000. Olbrzymią tę zwyżkę dewiz tłumaczy prasa niemiecka wzrastającym popytem w Nadrenji, oraz koniecznością zdobycia walut na przywóz węgla z zagranicy. Wraz ze zwyżką dewiz idzie jeszcze większa zwyżka na akcje.

Dzienniki podają, że istniejące rozporządzenie prezydenta rzeszy o oddawaniu dewiz obcych na rzecz państwa ma być uzupełnione szeregiem dalszych przepisów.

——o——

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

GOTOWKA.

Dolary 249000

CZEKI.

Belgja 11600
Berlin 0,0355—0,0345
Gdańsk 0,0355—0,0345
Londyn 1,133.000
New York 249000
Holandja 98200
Paryż 14300
Praga 7320
Szwajcarja 44950
Wiedeń 351
Włochy 10820

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 29 sierpnia.

Starachowice 950000
Lilpop 205000
Siła i światło 640000
Bank Pol. Przem. Lwów 85000
Bank Małopolski 95
Konopie 135000
Pruszków 77 i pół
Przemysł węglowy 10000
Świadectwa 5000
Polski Lloyd 60000
Lechita 21000
Cukrownia „Zduny“ 10—12 i pół

GIEŁDA POZNAŃSKA.

A. W. — POZNAŃ, 28 sierpnia.

Bank Kwilecki Potocki 15.
Bank Zw. Sp. Zarob. 50.
Bank Przemysłowców 16 i pół—17.
Barcikawski 16.
Browar Krotoszyński 230—200.
Cegielski H. 17—18—17 i pół.
Centrala Roln. 6 i pół
Centrala Skór 27—30.
Hartwig G. 7 ipół.
Herzveld Viet 75—70.
Juno 13 i pół—14.
Lubań 850.
Dr. Roman May 550.
Płótno 24.
Patrja 17.
Poz. Sp. Drzewna 45—47 i pół.
Pabrja 17.
Unja 130.
Wytwórnia chemicz. 8.
Iskra 52—53.
Papiernia Bydgoszcz 11—10.
Pneumatyk 6 i pół—6.
Cukrownja Zduny 600.
Garbar. par. 52.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

A. W. — KRAKÓW, 28 sierpnia.

Polski Bank Przemysłowy 93—100.
Bank Hipoteczny 98—103.
Ziemski Bank Kredytowy 50—56.
Bank Zw. Sp. Zarob. 625—650.

Akcje handlowe i przemysłowe.

P. T. H. 89—93.
Impex (handl. sp. akc.) 1350—1400.
„Tepege“ tow. górn. [illegible]—640.
Żegluga Polska 22—25.
Zieleniewski 1850—1925
Cegielski 15[illegible]—165.
Pocisk 145.
Pharma 235—240.
Parowozy 150—160.
Niemojowski 200.
Polska Nafta 130—140.
Krakus 135—125.
Chodorów 1300—1350.
Mydło 725 -750.
Elektrownia 80.
Siersza górn. 1290—1350.
Strug 155—165.
Bracia Rolniccy 146—148.
Pokucie 120—130.
Syndykat Koszykarski 135—140.
„Górka“ 2800—2850.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 29 sierpnia — Notowania urzędowe (pierwsza gotówka, druga czeki).

Warszawa 2800
Belgja 359.100—360.900
Włochy 323.190—324.810
Anglja 33915.000—34.085.000
Ameryka 7.481.250—7.518.150
Francja 430 920—433.080
Szwajcarja 1.356.600—1.363.400
Austrja 105.73—106.27
Praga 217 450—220.550
Leje 33500
Dolary 7.500.000
Funty szterl. 34.000.000
Franki franc. 432.000.

PAT. — GDAŃSK, 29 sierpnia — Urzędowa.

Dolary ameryk. 7.281.750—7.318.250
Funty szterl. 33.416.250—33.583,750
Marka polska 3092.25—3107.75
Warszawa 2972.50—3007.50
Przekaz na Paryż 443.887.50—446.112.50

PAT. — ZURYCH, 29 sierpnia — Notowania końcowe.

Berlin 0.000083
Nowy Jork 554 i jedna czwarta
Londyn 2520
Paryż 31.75
Warszawa 0.0023

Jak płaci się podatek przemysłowy?

Wczorajsza konferencja w izbie skarbowej.

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie skarbowej specjalna konferencja zwołana z inicjatywy dyr. izby skarbowej p. Towarnickiego.

W konferencji tej, która miała za zadanie dokładne omówienie i zinterpretowanie przepisów wątpliwych, dotyczących podatku przemysłowego brał udział specjalny delegat ministerstwa skarbu, oraz przedstawiciele związków przemysłowych; p. dr. Barciński, p. mecenas Pawłowski i p. Kernbaum.

Na konferencji tej wyjaśniono, że fabryka i skład, względnie składy hurtowe w jednym mieście stanowią jeden objekt podatkowy, a poza miejscowością może być jeden skład, który nie podlega specjalnemu opodatkowaniu.

Ustalono również, że bonifikacje i opusty przez przemysłowców czynione kupującym na skutek reklamacji co do wadliwości towaru są potrącane od sumy obrotu o ile firma prowadzi w należyty sposób księgi obrotowe.

Następnie rozpatrywano sprawę kategorji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przyczem uznano za słuszną interpretację związków przemysłowych w tej sprawie, która to interpretacja stwierdza, że przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorji są wolne od prowadzenia ksiąg o ile prowadzą racjonalną księgowość handlową.

Wyjaśniono wreszcie, że termin płatności podatku przypada 15 każdego miesiąca, nie jak to interpretowali płatnicy, ustalając ostateczny i nieprzekraczalny termin na dzień 29.

Wobec tego wyjaśnienia po tym terminie 15 każdego miesiąca izba skarbowa wysyła karty upominające i w następnym miesiącu z kart tych robi odpowiedni użytek.

Za każdą kartę płaci się 1 proc. wysokości całej sumy, co naturalnie może narazić zalegających podatników na znaczne koszta.

Po omówieniu całego szeregu spraw bieżących konferencję zakończono. p.

Maszyny DO PISANIA DO RACHOWANIA DODATKI DO MASZYN
MEBLE BIUROWE
oraz pióra wieczne Waterman'a
POLECA A. Chasins
Wólczańska 37
(róg 6 Sierpnia.)

SZKOŁA
języków obcych
„LINGUARUM SCHOLA“
wznawia wykłady dnia 10 września.
Kancelarja otwarta od 5 do 8 wieczór
oplata miesięczna.
Piotrkowska 120. III-cie PIĘTRO.

DYWANY PERSKIE
Jeszcze kilka pięknych sztuk po bardzo przystępnej cenie do oddania, import wprost ze wschodu
GRAND-HOTEL, Łódź --- mała sala.

Teatr SCALA - Cegielniana 18. -

Tylko kilka gościn. występów!!! Od piątku, dn. 31 b. m. rozpoczną się **występy warszawskiej Żyd. trupy dramatycznej Centralnego teatru** z udziałem: **E. R. Kamińskiej Idy Kamińskiej, Zygmunta Turkowa** oraz całego znakomitego zespołu

7-miu Powieszonych w 5-ciu obrazach L. Andrejew[a] reżyserował Z. Turkow

Bilety codz. do nabycia w kasie teatru od g. 11 r. Początek o g. 8

ROYAL MAIL-LINE
KRÓLEWSKO-ANGIELSKA LINJA POCZTOWA
CENTRALA NA POLSKĘ
WARSZAWA
ELEKTORALNA 35
TEL. 509-09
DOGODNA KOMUNIKACJA DO NEW-YORKU
LUKSUSOWE OKRĘTY
WSPANIAŁA KUCHNIA
R.M.S.P.
JEDYNA ANGIELSKA LINJA DO ARGENTYNY BRAZYLJI I KUBY.
FILJE:
LWÓW-GRODECKA 93.
STANISŁAWÓW-3 MAJA 5.
KOWEL-NOWO KOLEJOWA 3.
BIAŁYSTOK-KILIŃSKIEGO 21.
GRODNO-PLAC BATOREGO 3.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8
Dla pań 5—6.

Dr. med.
Braun

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 4—8

Dr. med.
H. Bergson

Choroby kobiece.
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4 do 5

Inżynier budowniczy

absolwent Instytutu Pol. w Niemczech z roczną praktyką w Żel. betonie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „B. G". 3618 —1

Mk. 200.000.000

Łodzianin, inżynier obecnie na posadzie z wieloletnią praktyką w fabrykach i biurach handlowo - przemysłowych chce wstąpić jako współudziałowiec do fabrycznego przedsiębiorstwa. Daje prace, fachowość i kapitał do Mk. 200.000.000. Oferty sub „Akcja". 382-3

Dyrekcja 8-io Klasowego gimn. humanistycznego BOGUMIŁA BRAUNA

podaje do wiadomości rodziców, że na mocy zezwolenia władz szkolnych egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących odbędą się dnia 3 września.

Podania z dołączeniem dokumentów przyjmuje kancelarja ulica Dzielna 59 od godz. 10 do 1 p. p.

Klasa wstępna zostaje otwarta. 3602 — 2

8-mio klasowe Gimnazjum Filologiczne Żeńskie L. Sołowiejczyk-Magalifowej

w Łodzi (Wschodnia 62)

(na stanowisko kierownika został zaangażowany p. W. Orłow docent Wolnej Wszechnicy w Warszawie). — Zapisy trwają. — Kancelarja czynna codziennie od 10—1 po poł. i od 4—6 po południu. 0—564

Poszukuję wspólnika

z kapitałem 3o.ooo złotych polskich do nowo organizującej się fabryki okuć budowlanych i gwoździ na Górnym Śląsku.

Współpraca pożądana.
Do dyspozycji 2 pokoje z kuchnią.

Oferty sub. „Rybnik skrzynka pocztowa 32". 395

Dom Handlowy BONISŁAWSKI i GOLDMAN

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 130, tel. 292
SKŁAD:
Konstantynowska 109, tel. 830
poleca
BENZYNĘ LEKKĄ i CIĘŻKĄ
Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz. parę i automobilowy
Nafta, oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.
Smary: do wozów, do lin i do pasów.
Tłuszcz „Tovotte", Smoła drzewna, dziegieć KARBOLINEUM,
Parafina, Wazelina amerykańska medyczno-techn., pasta do obuwia i inne przetwory chemiczne.
CEMENT 3327

Dziś, w czwartek, o godzinie 8 i pół w.

w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich **(ul. Piotrkowska № 108)** odbędzie się

WIEC

Pracowników Handlowych i Biurowych Przemysłu Włókienniczego.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie Międzyzwiązk. Komisji Pracown.,
2) Sprawa cennika płac minimalnych.

W dobrze zrozumianym interesie własnym, wszyscy koledzy stawić się winni

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

SZKŁO OKIENNE

H. KRÓL
Piotrkowska 3. Zachodnia 36.
Przyjmuje się roboty szklarskie.

Płacę 150 procent drożej **kupuję Brylanty,** złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro

WEKSEL

na sumę Mk. 4.947.ooo płatny dnia 1o września b. r. wystawca L. Dziwiński na zlecenie J Cwajga niniejszym bez mego żyra unieważniam.

Z poważaniem
J. Cwajg.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5— Dla pań od 4—5. 906

Lekarz-dentysta
E. Rzędowska
powróciła.
ul. Wólczańska 159.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 700 m)

KUPUJĘ, płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby. garderobę, kapy pluszowe Prosze się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. № 13, i Konstantynowska № 6 II-gie podwórze L. Milich 33o—3o

Dywan perski gabinetowy sprzedam. Lipowa 36 m. 2 parter. 581-2

Urządzenie olejarni najnowszej konstrukcji (hydralistycznej) w dobrym stanie z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania, Szczegóły Wolborska 33 w olejarni od 1o—12 2—622

Rower z wolnem kołem do sprzedania. Nowo-Cegielnia 6, m. 3 (2-616

Nauka i wychowanie
(za wyraz 540 mk.)

JĘZYKI OBCE. Pierwszorzędne w Polsce Zakłady „Linguarum Schola". Zapisy od 5—8. Opłata miesięczna. Piotrkowska 130, III p. 624

STUDENTKA Sorbony udziela lekcyj języka francuskiego. Oferty sub „Sorbonne". 448—10

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego 86—3 (druga brama). 511—2

Art. mal Korzański, ... gr. 23 m. 37, poszukuje ... lekcji rysunku w szkole średniej 3—...

Posady.
(Za wyraz 400 mk.)

Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, rachunkowości naucza szybko i gruntownie. Wólczańska 98 m. 14 od 1—... 6—8. 580-...

BUCHALTERKA obecnie na posadzie, pragnie ją zmienić. Oferty do „Republiki" sub. „Buchalterja". 485-...

Rozmaite.
(za wyraz 540 mk.)

AKUSZERKA PIPIKOW... przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska Nr. 132. ...

Nagroda 150,000. Zgubiono paszport i wojskową książeczkę na imię Owsieja Kor..., oddać Kopernika ... 1—...

Zaginął pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Szosa ... wa 5, Aliman. 6—...

Zaginęła owca dnia 28 b. m. Uczciwego znalazcę prosi się o odprowadzenie za wynagrodzeniem do A. Hibschera, Rygerska 1. 1—...

Zagubione dokumenty
za wyraz 350 mk.)

Zagubiony został dowód osobisty na imię Perli Elbaum. Uprasza się o łaskawy zwrot ... Andrzeja 33. Elbaum 5784

Zagubiono paszport wydany w Błaszkach na imię: Alje Menachem Glicenstein wraz z książką wojskową wyd. przez P. K. U. w Kaliszu rocznik 1902. 0—...

Styczyńska Józefa zgubiła paszport wydany w gm. Wymysłów 34...

Zaginęły dokumenty wojskowe na imię Fryderyka Wójka, wyd. przez 76 pułk p. 3—...

Zagubiono patent III kl. na imię Teodor Wagner, zam. przy ulicy Aleksandrowskiej 28.

Zagubiono patent III kl. na imię Zygmunt Skowerski, ul. Stefana nr. 9.

Dr. med.
LUBICZ
powrócił
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym.
Przyjmuje 12 i pół — 1 i pół i 4 — 8 w. dla pań oddzielna poczekalnia. 270

Lekarz-dentysta
FELIKS SEIDENGART
Zawadzka 10
wznowił przyjęcia od 10—1 i od 3—7 pop. 360—10

Harola 8. **Pawła Kina** Harola 8.
UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI
PRZYSPOSABIA DO OBJĘCIA WSZELKIEJ SAMODZIELNEJ POSADY BIUROWEJ

Węgiel kamienny

we wszystkich sortymentach dostarczą tylko hurtownikom i przemysłowcom

SZ. RAPP
KRAKÓW, UL. DŁUGA № 50.
TELEFON: 4379.

Zakład Krawiecki damski
Sl. Kaczka
Benedykta 16. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty 430

Kasy ogniotrwałe tanio do nabycia Wolborska 4 u Bütterszpyta.

BYŁY ZARZĄDZAJĄCY FABRYKĄ

kawaler energiczny, ze średniem wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady

Łaskawe zgłoszenia proszę składać w adm. „Republiki" pod „H. H." 582

Prenumerata: w Łodzi mk. 70.000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 85,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 120.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 3000 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 2500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NEKROLOGI mk. 2000 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 100.000 Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Republika i Express wieczorny łącznie 120,000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. —— Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.